

Sygn. akt I ACa 441/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2020 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSA Tomasz Sobieraj (spr.)

**Sędziowie:** SA Artur Kowalewski

SA Dariusz Rystał

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2020 roku

na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

**sprawy z powództwa:** Towarzystwa Budownictwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. jako następcy prawnego Gminy Miasto Ś.

**przeciwko** M. C. (1)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2020 roku, sygn. akt I C 1381/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej M. C. (1) na rzecz powódki Towarzystwa Budownictwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał

**Sygn. akt I ACa 441/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2017 roku Gmina Miasto Ś. wniosła o uznanie w całości za bezskuteczną wobec niej umowy darowizny z dnia 16 czerwca 2014 roku sporządzonej przed notariuszem P. C. z Kancelarii Notarialnej ze S. rep. A nr (...) zawartej pomiędzy dłużnikami M. C. (2) i T. C. a pozwaną M. C. (1), której przedmiotem był stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny nr (...), znajdujący się w budynku położonym w Ś. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Świnoujściu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) celem ochrony wiarygodności, jakie przysługują powódce wobec M. C. (2) i T. C. w łącznej wysokości 172.679,65 złotych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

**Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:**

- w punkcie I. uznał za bezskuteczną wobec powódki - Gminy Miasto Ś. - Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Ś. umowę darowizny z dnia 16 czerwca 2014 roku sporządzoną przez notariusza P. C. w Kancelarii Notarialnej w S. za rep. A nr (...) zawartą pomiędzy dłużnikami M. C. (2) i T. C. a pozwaną M. C. (1), której przedmiotem był stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny nr (...), znajdujący się w budynku położonym w Ś. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Świnoujściu, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) - celem ochrony wiarygodności, jakie przysługują powódce wobec dłużników M. C. (2) i T. C. o zapłatę następujących kwot 58.849,68 złotych tytułem należności głównej wraz z odsetkami liczonymi od ww. kwoty w następujący sposób: odsetki ustawowe liczone od dnia 16 lutego 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od dnia 1 stycznia 2016 roku; 6.138,00 złotych tytułem kosztów procesu z powództwa głównego, 3.527,18 złotych tytułem kosztów procesu z powództwa wzajemnego, które to wierzytelności objęte są wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 roku wydanym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, I Wydział Cywilny, sygn. I C 1107/12 oraz wynikają z prawomocnego postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. B. J. za sygn. akt KM 3608/14; 57.494,19 złotych tytułem należności głównej wraz z odsetkami liczonymi od ww. kwoty w następujący sposób: odsetki ustawowe liczone od dnia 22 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od dnia 1 stycznia 2016 roku; 4.318,75 złotych tytułem kosztów procesu, 66,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa w postępowaniu klauzulowym, które to wierzytelności objęte są nakazem zapłaty z dnia 27 stycznia 2015 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu, sygn. I Nc 1070/14;

- w punkcie II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki 8634,00 (osiem tysięcy sześćset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu opłaty od pozwu oraz 5400,00 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

- w punkcie III. zasądził od pozwanej, M. C. (1), na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie 928,77 złotych tytułem pokrycia wydatków.

### ***Sąd Okręgowy w Szczecinie powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:***

Gmina Miasto Ś. jest właścicielem lokalu użytkowego położonego w Ś. przy ul. (...) i przy ul. (...) o łącznej powierzchni 103,70 m<sup>2</sup>. Funkcję zarządcy sprawuje natomiast zakład budżetowy Gminy - Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Ś.. M. C. (1) wraz z całą swoją rodziną – rodzicami oraz braćmi od 1983 roku zamieszkiwała w N. w miejscowości T. W 2005 roku pozwana wraz z synem przyjechała do Polski z zamiarem stałego osiedlenia się. W celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych wynajęła od osoby obcej lokal mieszkalny nr (...), znajdujący się w budynku położonym w Ś. przy ul. (...).

Dnia 1 czerwca 2005 roku na podstawie umowy najmu zawartej na czas nieokreślony F. C., T. C. i M. C. (2) weszli we władanie lokalem przy ul. (...) i przy ul. (...) w Ś. o łącznej powierzchni 103,70 m<sup>2</sup>. Wedle ustaleń umownych lokal miał zostać przeznaczony przez pozwanych na gabinet lekarski. Jego stan w momencie zawierania umowy był zły, pomieszczenia wymagały generalnego remontu przed rozpoczęciem ich użytkowania. Z tytułu najmu F. C., T. C. i M. C. (2) zobowiązani byli do uiszczania na rzecz powoda czynszu najmu w wysokości 1.503,53 złotych oraz opłat media (wodę, ścieki, energię elektryczną, wywóz nieczystości stałych). Następnie najemcy przystąpili do wykonywania prac remontowych.

W 2006 roku właściciel mieszkania, które wynajmowała M. C. (1) oznajmił wolę jego sprzedaży. Dnia 22 sierpnia 2006 roku M. C. (2) i T. C. na zasadzie współwłasności w częściach równych nabyli lokal mieszkalny nr (...), znajdujący się w budynku położonym w Ś. przy ul. (...). Nowi właściciele lokalu nie zamieszkali w nim jednak. Swoje centrum życiowe nadal posiadali w N.. Lokal w Ś. zajmowała faktycznie nadal pozwana.

Dnia 30 lipca 2008 roku najemcy F. C., T. C. i M. C. (2) zawarli porozumienie z Prezydentem Miasta Ś.. W jego treści najemcy zobowiązali się własnym staraniem i na własny koszt bez prawa do zwrotu poniesionych nakładów dokończyć remont piwnicy, wymienić strop drewniany na strop o wyższej odporności ogniowej, naprawy stropu odcinkowego oraz zamurowania przejścia między nieruchomościami przy ul. (...). Z kolei Gmina Miasto Ś. w związku

z wymienionymi pracami budowlanymi udzieliła pozwanym do dnia 31 grudnia 2008 roku 90% bonifikaty stawki czynszu za część lokalu położoną w budynku przy ul. (...). W dokumencie porozumienia najemcy F. C., T. C. i M. C. (2) podali swój adres zamieszkania jako (...)-(...) S. ul. (...). Ostatecznie wynajmujący nigdy nie rozpoczęli też prowadzenia działalności. Po zakończeniu prac remontowych wystosowali do właściciela roszczenie o sprzedaż lokalu na ich rzecz po cenie obniżonej o koszt poniesionych nakładów. Między stronami trwały negocjacje, które nie zakończyły się sukcesem. Spór, co do warunków sprzedaży przełożył się na realizację obowiązku uiszczania czynszu z tytułu najmu. Do 30 czerwca 2008 roku F. C., T. C. i M. C. (2) uiszczali opłaty terminowo. Następnie zaczęły powstawać opóźnienia w zapłacie czynszu, zaś po pewnym czasie najemcy zaprzestali uiszczać opłaty z tego tytułu.

Dnia 26 września 2012 roku Gmina wypowiedziała pozwanym umowę najmu lokalu. Korespondencja zawierająca ww. pismo została odebrana przez adresatów 2 października 2012 roku. Zgodnie z terminami umownymi umowa najmu uległa ostatecznie rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 2012 roku. W związku z tym, że do dnia stycznia 2013 roku nie doszło do wydania właścicielowi lokalu powódka od lutego 2013 roku naliczała pozwanym odszkodowanie za bezumowne korzystanie w kwocie odpowiadającej czynszowi jaki obowiązywał za najem tego lokalu. Dnia 8 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał wyrok w sprawie z powództwa Gminy Miasto Ś. przeciwko pozwanym F. C., T. C. i M. C. (2). Na jego mocy pozwani zostali solidarnie zobowiązani do zapłaty na rzecz powódki kwot 58.849,68 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 16 lutego 2012 roku tytułem należności głównej, 6.138 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z powództwa głównego oraz 7200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z powództwa wzajemnego. Od powyższego orzeczenia pozwani wnieśli apelację. Sąd II instancji wyrokiem z dnia 17 października 2013 roku oddalił apelację w całości i obciążył pozwanym kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Następnie dnia 24 lutego 2014 roku Sąd nadał klauzulę wykonalności orzeczeniu z dnia 08 lutego 2013 roku w części dotyczącej obowiązku zapłaty tj. punkt I, III i IV sentencji wyroku. W drugim punkcie zasądzone zostało solidarnie od F. C., T. C. i M. C. (2) kwotę 72 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania klauzulowego. Pismem datowanym na 11 marca 2014 roku, doręczonym dnia 27 marca 2014 roku, powódka wezwała z kolei M. C. (2) i T. C. do dobrowolnej zapłaty (solidarnie ze współnajemcami) należności przypadających Gminie Miasto Ś. – Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w Ś. za korzystanie z lokalu przy ul. (...) i przy ul. (...) w łącznej wysokości 142.248,14 złotych na które składa się: należności, odsetki i koszty zasądzone wyrokiem z dnia 08 lutego 2013 roku w sumie 81.106,81 złotych; należności z tytułu czynszu i odszkodowania za bezumowne korzystanie z ww. lokali wraz z odsetkami wysokości 61.141,33 złotych. Nadto wezwano do dobrowolnego wydania lokalu w stanie wolnym od osób i rzeczy w dniu 01 kwietnia 2014 roku. Wezwanie do zapłaty obwarowano rygorem wszczęcia postępowania sądowego.

Dnia 16 czerwca 2014 roku M. C. (2) i T. C. w drodze darowizny przenieśli na M. C. (1) lokal mieszkalny nr (...), znajdujący się w budynku położonym w Ś. przy ul. (...). Wartość przedmiotu darowizny strony ustaliły na sumę 123.600 złotych.

Dnia 24 listopada 2014 roku powódka złożyła wniosek do Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. B. J. o wszczęcie i prowadzenie egzekucji kwot orzeczonych prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 08 lutego 2013 roku. Sprawa została zarejestrowana dnia 01 grudnia 2014 roku i opisana sygnaturą Km 3608/14. W toku postępowania Komornik kierował egzekucję do wierzytelności dłużników należnych od Drugiego Urzędu Skarbowego w O., świadczeń z tytułu renty lub emerytury, rachunku bankowego w (...) Bank S.A., (...) Bank S.A. Wystosował także zapytanie do Sądu, czy dłużnicy figurują jako właściciele nieruchomości dla której Sąd prowadzi księgę wieczystą.

Dnia 22 grudnia 2014 roku Gmina Miasto Ś. wystąpiła z pozwem do Sądu Okręgowego w Szczecinie o orzeczenie nakazem zapłaty obowiązku zapłaty przez pozwanym F. C., T. C. i M. C. (2) solidarnie na rzecz Gminy Ś. – Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Ś. kwoty 57.494,19 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Dnia 5 maja 2017 roku Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w O. B. J. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 3608/14 wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji ponad kwotę wyegzekwowaną.

Dnia 27 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy w Świnoujściu wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu tj. nakazał pozwanym F. C., T. C. i M. C. (2) zapłacić solidarnie Gminie Ś. – Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w Ś. kwotę 57.494,19 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.318,75 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

### ***Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za zasadne.***

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie było przedmiotem sporu, że T. C. i M. C. (2) dnia 1 czerwca 2005 roku zwarli z powodem Gminą Miasto Ś. – Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej umowę najmu lokalu przy ul. (...) i przy ul. (...) w Ś. i z powyższego tytułu zobowiązani byli uiszczać miesięczny czynsz w wysokości 1.500 złotych. W ocenie Sądu niekwestionowany był fakt, że dnia 16 czerwca 2014 roku M. C. (2) i T. C. w drodze darowizny przenieśli na M. C. (1) lokal mieszkalny nr (...), znajdujący się w budynku położonym w Ś. przy ul. (...). Sąd I instancji wskazał, że spór między stronami dotyczył głównie tego, czy powyższa czynność odniosła skutek w postaci pokrzywdzenia wierzyciela – powoda czy też nie. Broniąc się przed roszczeniem pozwu strona pozwana wskazywała, że skarżona czynność nie spowodowała stanu niewypłacalności dłużników. Nadto pośrednio strona pozwana po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków kwestionowała istnienie samej wierzytelności przysługującej powódce względem darczyńców z umowy z dnia 16 czerwca 2014 roku

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniany pod kątem zgłoszonych roszczeń i zarzutów, dawał podstawy do uwzględnienia powództwa wywiedzonego z treści art. 530 k.c. w związku z art. 527 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 528 k.c. i art. 529 k.c. w całości. Wyrok uznający na podstawie art. 527 k.c. bezskuteczność określonej czynności prawnej przenoszącej przedmiot lub prawo z majątku dłużnika do majątku osoby trzeciej, nie powoduje ich powrotu do majątku dłużnika, lecz jedynie daje wierzycielowi prawo zaspokojenia się z tego przedmiotu lub prawa, pozostających nadal w majątku osoby trzeciej, przed jej wierzycielami. Wierzyciel może prowadzić egzekucję z tego przedmiotu lub prawa na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko dłużnikowi, bez konieczności uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko osobie trzeciej. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności osobistej dłużnik odpowiada za zobowiązanie zasadniczo całym swoim majątkiem - zarówno obecnym, jak i przyszłym, z tym że w praktyce wierzyciel może liczyć na zaspokojenie swojej należności tylko z majątku dłużnika istniejącego w chwili realizacji roszczenia. Zaciągnięcie zobowiązania nie wpływa na swobodę dłużnika w dysponowaniu swoim majątkiem. Pomimo istnienia długów może on nadal rozporządzać swoimi prawami majątkowymi, jak również zaciągać nowe zobowiązania. Wskutek takich działań majątek dłużnika może jednak zostać doprowadzony do stanu uniemożliwiającego lub zagrażającego zaspokojeniu wierzyciela, który w związku z tym ponosi ryzyko niewypłacalności dłużnika.

Sąd pierwszej instancji podał, że na podstawie omawianego przepisu art. 527 k.c. można wyróżnić następujące przesłanki warunkujące możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej: pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową; działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; wiedza lub możliwość - przy zachowaniu należytej staranności - dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Sąd wskazał, że do tego w rozstrzyganym stanie faktycznym, co do części wierzytelności, której ochrony powódka żądała, znalazł zastosowanie art. 530 k.c. Sąd Okręgowy przytoczył, że w orzecznictwie na gruncie art. 530 KC przyjmuje się, że chroniona wierzytelność powinna powstać najpóźniej w chwili wniesienia skargi pauliańskiej albo co najmniej istnieć w chwili wyrokowania. Jest to jedna z koniecznych przesłanek roszczenia wynikającego z art. 530 w zw. z art. 527 § 2 k.c. bez zaistnienia której występuje czasowy brak legitymacji czynnej, ze względu na który powództwo jako przedwczesne podlega oddaleniu. Działanie z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli jest możliwe tylko wtedy, gdy dłużnik posiada jakąkolwiek wiedzę, że wierzytelność powstanie w przyszłości. Przyjmuje się jednak, że nie musi to być wiedza precyzyjna – co do konkretnej osoby przyszłego wierzyciela, a nawet przedmiotu czy czasu powstania przyszłej wierzytelności. Wystarczy, by dłużnik wiedział, że

wierzytelności powstaną w przyszłości i dokonał czynności fraudacyjnej z zamiarem pokrzywdzenia tych przyszłych wierzycieli. Sąd Okręgowy wskazał, że różnica co do przesłanek w stosunku do ogólnej postaci skargi pauliańskiej w przypadku art. 530 k.c. polega na tym, że dłużnik musi działać z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym zamiarze ma pozytywną wiedzę – w przypadku odpłatnej czynności. Co do zasady, konstrukcja zaskarżenia czynności na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej nie wymaga modyfikacji w odniesieniu do instytucji przewidzianej w art. 530 k.c. Obok konieczności uwzględnienia innego momentu powstania chronionej wierzytelności, modyfikacja w stosowaniu polegać powinna na eliminacji domniemań z art. 527 § 3 i 4 k.c., ponieważ art. 530 k.c., w przypadku odpłatnej czynności prawnej, wymaga pozytywnej wiedzy osoby trzeciej. Sąd Okręgowy wskazał, że na potrzeby uwzględnienia skargi pauliańskiej wszystkie wymienione przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie, a ciężar ich udowodnienia - zgodnie z regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. – obciąża co do zasady wierzyciela, który jest uprawniony do zaskarżenia czynności prawnej dłużnika.

Zaczynając od pierwszej przesłanki, Sąd Okręgowy wskazał, iż nie miał wątpliwości co do tego, że Gminie Miasto Ś. – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przysługuje wymagalna wierzytelność wobec M. C. (2) i T. C.. Jej istnienie zostało stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądu powszechnego tj. wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 lutego 2013 roku wydanym w sprawie I C 1107/12 w części obejmującej kwotę 58.849,68 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 16 lutego 2012 roku tytułem należności głównej do dnia zapłaty, 6.138 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z powództwa głównego oraz 3.527,18 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z powództwa wzajemnego; prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 27 stycznia 2015 roku wydatnym przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu w części obejmującej kwotę 57.494,19 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.318,75 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 lutego 2014 roku w zakresie obowiązku zapłaty kwoty 66 złotych tytułem kosztów zastępstwa w postępowaniu klauzulowym. Żądanie zaś w części obejmującej kwotę 33,08 złotych wynika z prawomocnego postanowienia Komornika sądowego B. J. wydanego w sprawie Km 3608/14. Sąd Okręgowy przytoczając treść art. 365 § 1 k.p.c., wskazał, że nie miało znaczenia, że świadkowie – dłużnicy powoda – w swoich zeznaniach złożonych w niniejszym procesie kwestionowali swój obowiązek zapłaty na rzecz Gminy Miasto Ś. – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej roszczenia szczegółowo opisanego w pozwie. Sąd przytoczył, że dłużnicy brali udział w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia z dnia 8 lutego 2013 roku, wytoczyli nawet powództwo wzajemne, po jego oddaleniu wnosili apelację, a Sąd II instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Następnie o oparciu o tytuł wykonawczy, jaki powstał na bazie orzeczenia z dnia 8 lutego 2013 roku, powódka wszczęła postępowanie egzekucyjne. A contrario Sąd I instancji uznał, że fakt istnienia i wysokość wierzytelności powódki nie zostały w sposób skuteczny zakwestionowane przez stronę przeciwną w niniejszym procesie. Analogicznie sytuacja ma się z mocą dowodową nakazu zapłaty. Sąd Okręgowy przypomniał, że prawomocny nakaz zapłaty ma skutki prawomocnego wyroku. Korzysta więc z powagi rzeczy osądzonej dopóki nie zostanie uchylony w drodze specjalnie do tego przewidzianych środków zaskarżenia. Moc wiążąca nakazu zapłaty w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, iż dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w tym nakazie. Oznacza to, że w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Sąd Okręgowy uznał, że powódce przysługuje względem dłużników wierzytelność, której ochrony żąda oraz, że dłużnicy w momencie dokonywania skarżonej czynności o istnieniu tego zobowiązania wiedzieli.

Sąd I instancji przeszedł do badania kluczowego elementu skargi pauliańskiej a mianowicie do badania przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela powyższą czynnością. Sąd powołał w tym miejscu treść art. 527 § 2 k.c. i stwierdził, że faktem niekwestionowanym w niniejszym postępowaniu było to, że dnia 22 sierpnia 2006 roku M. C. (2) i T. C. na zasadzie współwłasności w częściach równych nabyli lokal mieszkalny nr (...), znajdujący się w budynku położonym w Ś. przy ul. (...). Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że nieruchomości ta przedstawiała znaczną wartość i stanowiła o majątku M. C. (2) i T. C.. Sąd zaznaczył, że wartość przedmiotu darowizny w akcie notarialnym przenoszącym własność lokalu na pozwaną została ustalona na sumę 123.600 złotych. Sąd z tej okoliczności wyciągnął wniosek, że M. C. (2) i T. C. posiadając udziały we własności przedmiotowej nieruchomości, posiadali też wystarczające zasoby majątkowe, konieczne do zaspokojenia (przynajmniej częściowego) wierzyciela w dniu dokonania tych czynności.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego zgodnie wskazuje się, że dłużnik jest niewypłacalny, gdy po dokonaniu zaskarżanej czynności cały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. Innymi słowy, niewypłacalność to aktualny (w chwili orzekania) brak możliwości wywiązywania się ze zobowiązań finansowych. Oznacza on taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w których egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od dłużnika. Dla skorzystania przez danego wierzyciela ze skargi pauliańskiej wystarczy przy tym, że niewypłacalność dłużnika uniemożliwia zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela. Sąd Okręgowy podzielił w pełni pogląd Sądu Najwyższego, że ocena zasadności skargi pauliańskiej wymaga ustalenia, czy pokrzywdzenie wierzycieli zachodzi w chwili orzekania, w innej chwili nie wiadomo bowiem, czy prawo zaspokojenia doznało uszczerbku. Z tej przyczyny sąd powinien brać pod uwagę także czynności prawne zdziałane przez dłużnika już po dokonaniu zaskarżonej czynności i stan jego majątku w chwili zamknięcia rozprawy oraz ocenić, czy między ustalonym stanem niewypłacalności lub wyższego stopnia niewypłacalności a zaskarżoną skargą pauliańską czynnością prawną dłużnika istnieje związek przyczynowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka do pozwu załączyła postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. B. J. z dnia 05 maja 2017 roku dotyczące umorzenia egzekucji w sprawie Km 3608/14 wobec stwierdzenia jej bezskuteczności ponad kwotę wyegzekwowaną. Strona pozwana zaś formułowała zarzut, że prowadzenie egzekucji jedynie w Polsce i w jego wyniku brak uzyskania zaspokojenia nie może stanowić dowodu na ustalenie, że dłużnicy są niewypłacalni w okoliczności, gdy ich centrum życiowe znajduje się poza granicami kraju. Sąd Okręgowy nie zgodził się z tym zarzutem, mając na uwadze dwa aspekty. Po pierwsze podkreślił, że dłużnicy w dokumentach zawieranych z wierzycielem (porozumienie z dnia 30 lipca 2008 roku) wskazywali swój adres zamieszkania w Polsce - (...)-(...) S. ul. (...). Sąd I instancji dostrzegł, że najpierw istotnie posługiwali się adresem niemieckim – miejscowość T., ale na dalszym etapie ta informacja została zastąpiona adresem na terenie Polski. Wobec tego wierzyciel Gmina Miasto Ś. – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej prawidłowo założyła, że co najmniej od połowy 2008 roku dłużnicy swoje centrum życiowe mieli w Polsce. Sąd wskazał, że pomiędzy wskazaniem miejsca zamieszkania w miejscowości S., a złożeniem przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji minęło (listopad 2014 roku) ponad 6 lat. Sąd uznał, że uzasadnionym było założenie przez powoda, że posiadają majątek na terenie Polski. Stąd wniosek do Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. B. J.. W tym miejscu Sąd odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, że wybór komornika z rejonu O. był nieuzasadniony wskazuje, że jest to organ właściwy ze względu na ostatnie znane wierzycielowi miejsce zamieszkania dłużników.

Sąd Okręgowy uznał za całkowicie chybiony zarzut, że błędem obciążającym wierzyciela było to, że skierował egzekucję do komornika sądowego, który nie był właściwy miejscowo do prowadzenia egzekucji ze składnika majątkowego dłużników w postaci mieszkania w Ś.. Sąd I instancji zwrócił uwagę na chronologię zdarzeń. Czynność prawna w postaci darowizny ww. lokalu na rzecz pozwanej miała miejsce 16 czerwca 2014 roku, a wniosek o wszczęcie egzekucji 24 listopada 2014 roku. W momencie wszczęcia postępowania przez Komornika sądowego składnika majątkowy w postaci lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w budynku położonym w Ś. przy ul. (...) był już od pięciu miesięcy poza majątkiem dłużników T. C. i M. C. (2). Sąd stwierdził, że kierowanie do niego egzekucji wytoczonej przeciwko T. C. i M. C. (2) było niedopuszczalne. Sąd zarazem podkreślił, że komornik prowadzący postępowanie z wniosku powoda poszukiwał nieruchomości wchodzących w skład majątku dłużników. Otrzymał z sądu prowadzącego księgi wieczyste dla nieruchomości na terenach pobliskich odpowiedź negatywną. Po drugie Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 533 k.c. i wskazał, że pozwana w procesie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną chcąc się obronić przed roszczeniem wierzyciela winna była wskazać konkretnie z jakich składników majątku dłużników znajdujących się na terenie Niemiec wierzyciel może uzyskać zaspokojenie. Tymczasem M. C. (1) na rozprawie w dniu 28 stycznia 2019 roku zeznała, że nie ma wiedzy o konkretnych składnikach majątku braci T. C. i M. C. (2).

Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 527 § 2 k.c., wskazał, że nie jest warunkiem koniecznym dla uwzględnienia skargi pauliańskiej wykazanie, że dłużnik w skutek skarżonej czynności stał się zupełnie niewypłacalny. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w wyroku z dnia 29 czerwca 2004 roku w sprawie II CK 367/03, zgodnie z którym pokrzywdzenie wierzyciela powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje

niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Stanowisko, iż do pokrzywdzenia wierzyciela dochodzi również, gdy wskutek czynności prawnej z osobą trzecią zaspokojenie wierzyciela jest utrudnione lub odwleczone w czasie w pełni znajduje zastosowanie w niniejszym stanie faktycznym.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że przyczyną darowania jej mieszkania nr 8, znajdującym się w budynku położonym w Ś. przy ul. (...) była okoliczność tego rodzaju, że dłużnicy, zamieszkując na terenie Niemiec, nie potrzebowali tego składnika majątkowego, który dodatkowo generował tylko koszty. Jak wynika z zeznań pozwanej dłużnicy powoda - M. C. (2) i T. C. zakupili lokal przy ul. (...) w 2006 roku. Po zakupie nieruchomości nigdy w nim nie zamieszkali. Nieprzerwanie od 2005 roku w lokalu zamieszkiwała zaś M. C. (1), która w tym roku przyjechała do Polski z zamiarem osiedlenia. Przejście prawa własności lokalu z współwłaścicielami M. C. (2) i T. C. na faktycznego posiadacza lokalu M. C. (1) nastąpiło zaś dopiero w 2014 roku, czyli po ośmiu latach. Sąd I instancji dostrzegł, że data dokonania darowizny jest bliska momentem powstania prawomocnego tytułu wykonawczego przeciwko właścicielom lokalu opiewającego na sumę blisko 100.000 złotych. Od 2009 roku M. C. (2) i T. C. będąc zobowiązani z umowy najmu świadomie nie uiszczali czynszu należnego Gminie. W związku z tym zostało przeciwko nim wszczęte postępowanie sądowe w przedmiocie orzeczenia nakazu zapłaty zaległości czynszowych. W lutym 2013 roku Sąd wydał wyrok nakazujący M. C. (2) i T. C. zapłatę na rzecz Gminy Miasto Ś. – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej sumy 58.849,68 złotych tytułem należności głównej wraz z odsetkami. Dłużnicy wówczas jednak nie czuli obawy przed wszczęciem przeciwko nim postępowania egzekucyjnego. Od orzeczenia Sądu pierwszej instancji wnieśli apelacje i byli przeświadczeni, że wyrok dla nich niekorzystny zostanie uchylony. Gdy zaś otrzymali informację o oddaleniu apelacji w całości (październik 2013 roku), a następnie w lutym 2014 roku o nadaniu wyrokowi z dnia 08 lutego 2013 roku klauzuli wykonalności podjęli decyzję o wyzbyciu się nieodpłatnym majątku posiadanego w Polsce. Dnia 16 czerwca 2014 roku darowali swojej siostrze lokal mieszkalny o wartości 123.600 złotych. Sąd podkreślił, że postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. wykazało, iż dłużnicy M. C. (2) i T. C. nie posiadają żadnego innego majątku w kraju. Wyzbycie się przez ich w czasie pomiędzy wydaniem tytułu egzekucyjnego, a wszczęciem postępowania egzekucyjnego jedynego składnika majątkowego, w dodatku o wartości przewyższającej istniejącą wówczas wierzytelność, Sąd Okręgowy z całą pewnością uznał za działanie z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela, a co najmniej utrudnienia mu dochodzenia swoich roszczeń. Sąd stwierdził, że jeśli dana osoba jest w posiadaniu wartościowego przedmiotu, który dla niej generuje tylko niepotrzebne koszty powinna go sprzedać. Uzyskane z tytułu sprzedaży środki będą równoważnością wyzbytego się składnika majątkowego i nie będą generowały w przyszłości kosztów, a jedynie przychód (np. z oprocentowania lokaty, zysk z inwestycji). Sąd stanął na stanowisku, że wyzbycie się składnika majątkowego o znacznej wartości bez świadczenia zwrotnego, jak to jest przy darowiznie, powinno mieć dodatkowe uzasadnienie poza faktem nieprzydatności przedmiotowego składnika majątku – w tym przypadku lokalu mieszkalnego.

Kończąc, Sąd Okręgowy przeszedł do omówienia ostatniej przesłanki powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, to jest: istniejącej u dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzyciela, która jak już wyżej wskazano w niniejszej sprawie zaistniała oraz nagannej postawy osoby trzeciej otrzymującej korzyść majątkową. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 527 § 3 k.c. te przesłanki podmiotowe ulegają złagodzeniu w przypadku, gdy pomiędzy stronami zaskarżonej czynności istnieje związek określany przez ustawodawcę, jako bliskie relacje. W tej sytuacji wierzyciel musi jedynie wykazać istnienie bliskiego stosunku między dłużnikiem a osobą trzecią; nie musi natomiast udowadniać, iż osoba trzecia wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana M. C. (1) jest siostrą dłużników M. C. (2) i T. C.. Ta okoliczność jest już wystarczająca do zastosowania domniemania prawnego, że w chwili przyjmowania darowizny od braci, pozwana wiedziała o ciążących na nich zobowiązaniach względem powoda. Sąd wskazał, że dodatkowym ułatwieniem dowodowym, szczególnie mającym znaczenie w warunkach niniejszej sprawy, jest domniemanie wynikające z artykułu 528 k.c. Ten przepis istotnie łagodzi wymogi dowodowe i wzmacnia pozycję wierzyciela w zakresie skargi pauliańskiej w przypadku, gdy w wyniku czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. W takiej sytuacji stan świadomości osoby trzeciej jest prawnie obojętny; osoba trzecia nie będzie mogła bronić się przed roszczeniem wierzyciela, wykazując, iż nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć, że dokonując danej czynności prawnej, dłużnik działał ze świadomością

pokrzywdzenia wierzyciela. Wierzyciel zatem, w ogóle nie musi wykazywać zaistnienia tej przesłanki, a do skutecznego zaskarżenia czynności wystarczy spełnienie pozostałych przesłanek z art. 527 § 1 i 2 k.c. (względnie art. 530 k.c.). W konsekwencji nawet wykazanie przez osobę trzecią, że nie wiedziała o tym, iż dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela stając się niewypłacalnym, nie zwalnia jej od odpowiedzialności wobec wierzyciela. Sąd I instancji zaznaczył, że w przypadku M. C. (1) istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że o istnieniu wymagalnych wierzytelności przeciwko swoim braciom wiedziała, albowiem pozwana w niniejszym procesie dołączyła do akt umowę najmu lokalu zawartą pomiędzy powodem Gmina Miasto Ś. – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, a M. C. (2) i T. C. z której wynikał obowiązek uiszczania czynszu w wysokości 1.500 złotych miesięcznie. Wiedziała nadto, że pomiędzy braćmi, a Gminą Miasto Ś. istnieje spór, co do obowiązku rozliczenia nakładów poczynionych na wynajmowany lokal.

Konkludując, Sąd Okręgowy uznał, że całość przywołanej wyżej argumentacji w rozstrzyganym stanie faktycznym była wystarczająca dla uznania umowy darowizny z dnia 16 czerwca 2014 roku za bezskuteczną względem powoda Gminy Miasto Ś. – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej oraz ustalenia, że dłużnicy w wyniku tej czynności stali się niewypłacalni w wyższym stopniu, niż byli przed dokonaniem czynności, czego mieli świadomość.

Powyższe ustalenia faktyczne i rozważania Sąd Okręgowy oparł o treść dowodów z dokumentów, szczegółowo wskazanych przy stanie faktycznym oraz na dowodach osobowych, tj. zeznaniach świadków M. C. (2) i T. C. oraz przesłuchaniu stron ograniczonego do przesłuchania pozwanej M. C. (1). Sąd I instancji ocenił, że dowody z dokumentów nie budziły zastrzeżeń co do prawdziwości swej treści, która była spójna, jednoznaczna i wzajemnie się potwierdzająca. Autentyczności wskazanych dowodów strony nie kwestionowały, a ich treść w ocenie Sądu Okręgowego nie budziła wątpliwości z uwagi profesjonalny sposób opracowania oraz logicznie spójną treść. Poza tym umowa darowizny sporządzona została w formie aktu notarialnego, co stanowiło podstawę domniemania prawdziwości (art. 244 § 1 k.p.c.). Co do osobowych źródeł dowodowych Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom M. C. (2) i T. C. w zakresie, w jakim opisywali oni stan świadomości siostry odnośnie istnienia długów po ich stronie w momencie zawierania umowy darowizny z przyczyn opisanych wyżej. Zeznania tych świadków zaś posłużyły do ustalenia stanu świadomości dłużników i w tym zakresie, w jakim M. C. (2) i T. C. opisywali swoją relację z powódką, Sąd Okręgowy przyznał walor wiarygodności. Podobnie twierdzenia pozwanej Sąd Okręgowy obdarzył walorem wiarygodności jedynie w takim zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w pozostałym obiektywnym materiale dowodowym ocenionym jako wiarygodny. Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej w piśmie z 4 listopada 2019 roku o zwrócenie się do Sądu w N. o przesłanie „jakiś dokumentów”, które miały zostać złożone przez świadków, którzy byli tam przesłuchiwanymi, albowiem, jak wskazał, obowiązek składania dokumentów mających stanowić część materiału dowodowego spoczywa na stronach procesu, a nie świadkach. Sąd I instancji stwierdził, że jeżeli w ocenie pozwanej świadkowie, którzy są członkami jej rodziny, dysponują istotnymi dla sprawy dokumentami, to powinna się z tymi dokumentami zapoznać i podjąć decyzję, czy należy je złożyć do sprawy. W ocenie Sądu rozstrzygającego zebrany materiał procesowy pozwolił na dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych i uznał, że żądanie powódki, sprecyzowane w piśmie z dnia 29 kwietnia 2019 roku, zasługuje na uwzględnienie w całości i orzekł jak w sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 300).

***Pozwana M. C. (1) złożyła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości.***

Powyższemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 §1 k.p.c., które miało polegać na braku wszechstronnego i prawidłowego rozważenia materiału dowodowego w sprawie w postaci dokumentów oraz zeznań świadków oraz pozwanej, które prawidłowo ocenione prowadzą do wniosku, że rzeczywistą intencją stron czynności prawnej w postaci umowy darowizny z dnia 16 czerwca 2014 roku, nie była chęć wyzbycia się majątku i pokrzywdzenia wierzyciela, tylko zapewnienie pozwanej warunków mieszkaniowych,



2. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 527 § 2 k.c., poprzez:

a) przyjęcie, że w niniejszej sprawie zostało wykazane, iż wskutek darowizny mieszkania dłużnicy stali się niewypłacalni, podczas gdy strona pozwana nie podjęła dostatecznych środków prawnych w celu egzekucji zobowiązania polegających np. na próbie poszukiwania majątku dłużników na terenie Ś. oraz Niemiec - posiadając ich adresy zamieszkania oraz wszczęcia egzekucji na podstawie europejskiego tytułu egzekucyjnego, a ograniczyła się jedynie do zaangażowania komornika sądowego z rejonu O., gdzie dłużnicy faktycznie nie przebywali,

b) poprzez de facto niewłaściwą wykładnię prowadzącą do wniosku, że do pokrzywdzenia wierzyciela uprawniającego do skorzystania z ochrony na podstawie przepisu art. 527 § 1 k.c., wystarczy, aby majątek dłużnika, z którego mogłoby nastąpić zaspokojenie, nie był osiągalny dla wierzyciela najmniejszym kosztem starań i środków,

3. naruszenie przepisu postępowania tj. art. 227 k.p.c. poprzez brak zwrócenia się przez Sąd I instancji do Sądu w N., mimo wniosku pełnomocnika zawartego w piśmie z dnia 04 listopada 2019 roku, o przesłanie dokumentów wskazanych w protokole z pomocy prawnej przesłuchania świadków, które to dokumenty mogły mieć istotne znaczenie dowodowe w sprawie,

W związku z powyższymi zarzutami wniesiono o zmianę wyroku w całości i oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania I i II instancyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W toku postępowania apelacyjnego jako następca prawny powoda zgłosiło się (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś., które następnie przekształciło się w Towarzystwo Budownictwa (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja pozwanej jako bezzasadna polegała oddaleniu.

Na wstępie, uwzględniając treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny, dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego, stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe,

a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych

w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Zakres kognicji sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – sąd drugiej instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca).

Za chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez niezwrócenie się do Sądu w N. o przesłanie dokumentów i nieprzeprowadzenie z nich dowodu, o co wnioskował pełnomocnik pozwanej, a które to dowody mogły mieć znaczenie dowodowe w sprawie. Po pierwsze, postawiony sądowi pierwszej instancji zarzut odmowy wyjaśnienia faktów, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie może uzasadniać naruszenia art. 227 k.p.c. Przepis ten nie może bowiem być przedmiotem zarzucanego Sądowi naruszenia, bowiem nie jest on źródłem jakichkolwiek jurysdykcyjnych obowiązków ani nawet uprawnień Sądu, a jedynie określa wolę ustawodawcy, wyrażającą się ograniczeniem kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Odmowa wyjaśnienia przez Sąd faktów, o których stanowi przepis art. 227 k.p.c., może oczywiście obrazić innych przepisów postępowania aniżeli art. 227 k.p.c. (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 434/00, LEX nr 530599). Wobec powyższego rozpatrywany zarzut okazał się niezasadny. Po drugie, niezależnie od tego podkreślić trzeba, że zarzut ten jest o tyle chybiony, że w aktach sprawy znajdują się wnioskiwane przez skarżącą dokumenty, które zostały załączone do protokołu z przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków w drodze pomocy sądowej przez sąd niemiecki. Dodatkowo te dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem dotyczyły w istocie sporu zakończony prawomocnym wyrokiem stanowiącym tytuł wykonawczy, z którego wynika wiarygodność stanowiąca przedmiot ochrony ze skargi pauliańskiej. W ramach niniejszego procesu sąd jest natomiast związany powyższym prawomocnym orzeczeniem i nie może ponownie badać zasadności roszczenia wierzyciela.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273]. Jak słusznie zauważa się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie

jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/o8].

Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnego, zindywidualizowanego dowodu (nie zaś ogółu dowodów zebranych w postępowaniu, jak to podniesiono w przedmiotowej apelacji), uznając brak jego wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie je przyznając.

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do istotnego procesowo naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski, co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Skarżąca, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w żaden sposób tego zarzutu nie skonkretyzowała, w szczególności nie wskazała, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych dotyczących przyczyn zawarcia zaskarżonej umowy darowizny. Podkreślić trzeba, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że w chwili zawierania umowy darowizny dłużnicy mieli świadomość istnienia wierzytelności przysługującej powodowi w stosunku do nich, jak również mogli zakładać, że dług ten w przyszłości będzie ulegać zwiększeniu z uwagi na bezumowne korzystanie przez nich z nieruchomości powoda. W tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że nieodpłatne przeniesienie przez dłużników na rzecz pozwanej, będącej dla nich osobą najbliższą, jedyne cenne składniki majątku w Polsce, musiało się wiązać się po ich stronie ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Nie wydaje się racjonalne twierdzenie pozwanej, że dłużnicy zamierzali jedynie zaspokoić jej potrzeby mieszkaniowe. Pozwana nie potrafiła bowiem racjonalnie wyjaśnić przyczyn, dla których zaskarżona czynność została podjęta dopiero w sytuacji konkretyzacji zobowiązań dłużników wobec powoda, podczas gdy pozwana zajmowała przedmiotowe mieszkanie od wielu lat. Z kolei w przypadku pozwanej zastosowanie ma domniemanie przewidziane w art. 527 § 3 k.c. z uwagi na to, że pozwana pozostawała w bliskich stosunkach z dłużnikami. Niezależnie od tego nieodpłatny charakter umowy darowizny powodował, że z mocy art. 528 k.c. dla uzyskania ochrony ze skargi paulińskiej zbędne było wykazywanie przez wierzyciela, że pozwana wiedziała lub mogła się zachować, że dłużnicy działają ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W ocenie sądu odwoławczego – sąd pierwszej instancji dokonał także prawidłowej subsumcji norm prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie do ustalonego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że podstawą prawną żądania pozwu stanowi przepis art. 527 § 1 k.c., przy czym Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania sądu pierwszej instancji dotyczące wykładni tego przepisu, co czyni zbędnym ich powielanie w niniejszym uzasadnieniu. Sąd odwoławczy odniesie się jedynie do wyartykułowanych w tym zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego, to jest tj. art. 527 § 2 k.c. Zarzut zostały oparte na dwojakiej argumentacji. Po pierwsze, pozwana podniosła, że nie zostało wykazane, iż skutek darowizny dłużnicy stali się niewypłacalni. Po drugie, pozwana wskazała, że do naruszenia art. 527 § 2 k.p.c. doszło poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że do pokrzywdzenia wierzyciela uprawniającego do skorzystania z ochrony na podstawie przepisu art. 527 § 1 k.c., wystarczy, aby majątek dłużnika, z którego mogłoby nastąpić zaspokojenie, nie był osiągalny dla wierzyciela najmniejszym kosztem starań i środków,

Podkreślenia wymaga, że w myśl art. 527 § 2 k.c. czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem powyższej czynności. W judykaturze i doktrynie prawa cywilnego [vide M. Sychowicz (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, T. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996,

s. 508] zgodnie wskazuje się, że dłużnik jest niewypłacalny, gdy po dokonaniu zaskarżanej czynności cały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. Innymi słowy, niewypłacalność to aktualny (w chwili orzekania) brak możliwości wywiązywania się ze zobowiązań finansowych. Oznacza on taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w których egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od dłużnika. Dla skorzystania przez danego wierzyciela ze skargi pauliańskiej wystarczy przy tym, że niewypłacalność dłużnika uniemożliwia zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela. Dodać trzeba, że pokrzywdzenie powstaje nie tylko na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność zaspokojenia wierzyciela, ale też zaspokojenie to utrudnia lub odwleka [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 roku sygn. II CK 367/03]. Przepisy regulujące akcję pauliańską zrównują czynności powodujące niewypłacalność z tymi, które pogłębiają stan już istniejący, przy czym dotyczy to każdego powiększenia niewypłacalności, bez względu na jego rozmiar. Dłużnik staje się zaś niewypłacalny w wyższym stopniu, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka.

O niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 k.c. świadczy m.in. bezskuteczność przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, która może być prowadzona z różnych, a zatem także tylko z niektórych, składowych części majątku dłużnika. Wbrew stanowisku skarżącej, nie jest zatem konieczne prowadzenie egzekucji z kolejno poszczególnych składników majątku dłużnika, aż do skutku, gdyż narażałoby to wierzyciela na zbędne koszty, niepotrzebną przewlekłość i oznaczało przejmowanie na siebie skutków niepowodzeń kolejnych egzekucji, których przyczyny mogą być różne [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 roku, I ACa 153/14, LEX nr 1466924]. Zatem wbrew twierdzeniom skarżącej, wierzyciel nie był zobligowany do przedsięwzięcia kolejnych czynności celem wykazania braku majątku dłużników. Sąd Apelacyjny, w ślad za powyższymi stanowiskami judykatury, stoi na stanowisku, iż niewypłacalność nie oznacza jedynie całkowitego braku zdolności do zaspokojenia roszczenia wierzyciela, a również uszczuplenie majątku, do którego w niniejszym postępowaniu niewątpliwie doszło oraz iż wierzyciel nie był zobowiązany do podejmowania dodatkowych czynności, znacznie przekraczających zwykle nakłady czasu, ryzyka i kosztów.

Warto w tym miejscu uporządkować po krótku chronologię wydarzeń. Po wszczęciu pierwszego postępowania przeciwko dłużnikom i wydaniu wyroku z dnia 08 lutego 2013 roku, dłużnicy przenieśli prawo własności nieruchomości lokalowej na rzecz pozwanej w drodze umowy darowizny z dnia 16 czerwca 2014 roku. Dopiero po tym wydarzeniu zostało przez powódkę wszczęte postępowanie egzekucyjne, co nastąpiło w dniu 01 grudnia 2014 roku. W powyższym wniosku egzekucyjnym podano adres dłużników, który według wiedzy wierzyciela, był ich aktualnym adresem zamieszkania, a mianowicie ul. (...), (...)-(...) S.. Adres ten wynikał z porozumienia zawartego przez powoda z dłużnikami w 2008 roku. Zaznaczyć trzeba, że w toku postępowania egzekucyjnego nie został ustalony inny adres zamieszkania dłużników, zaś sama egzekucja doprowadziła do wyegzekwowania niewielkiej części egzekwowanego świadczenia, co wskazywałoby na aktualność danych dłużników. Ostatecznie postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. B. J. zostało umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji, co stanowi dowód na to, że na terytorium Polski dłużnicy nie posiadali majątku, z którego wierzyciel mógłby się zaspokoić. Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że w toku niniejszego postępowania zostało ustalone, że dłużnicy mieszkają obecnie za granicą, to jest w N., jednak nie jest to tożsame z posiadaniem majątku, z którego można skutecznie przeprowadzić egzekucję.

Należy zwrócić uwagę, że z art. 533 k.c. wynika, że osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, może zwolnić się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności za bezskuteczną, jeżeli zaspokoi tego wierzyciela albo wskaże mu wystarczające do jego zaspokojenia mienie dłużnika. Tymczasem pozwana poprzestała jedynie na wskazaniu adresu faktycznego zamieszkania dłużników i prowadzenia przez nich centrum życiowego na terenie Niemiec, natomiast nie zostały naprowadzone przez nią żadne dowody wskazujące na to, że posiadają oni na terytorium Niemiec majątek mogący stanowić przedmiot egzekucji. Okoliczność ta nie wynika także z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań dłużników przesłuchanych w charakterze świadków, albowiem przedmiotem powyższych

dowodów nie były okoliczności związane z ich stanem majątkowym. Biorąc pod uwagę utrudnienia i znaczne koszty wiążące się z przeprowadzeniem egzekucji w N., nie można wymagać od wierzyciela, aby nie posiadając żadnej wiarygodnej wiedzy o majątku dłużników w N. inicjował postępowanie egzekucyjne na terytorium tego kraju.

Konkludując, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać trzeba, że dłużnicy, dokonując nieodpłatnego przeniesienia na pozwaną prawa własności jedynego znanego istotnego składnika swojego majątku stali się co najmniej niewypłacalni w wyższym stopniu niż byli przed dokonaniem tej czynności. W konsekwencji w pełni uzasadniony jest wniosek sądu pierwszej instancji, że poprzez zawarcie umowy darowizny z dnia 16 czerwca 2014 roku doszło do pogorszenia sytuacji majątkowej dłużników, skutkującej co najmniej pogłębieniem stanu niewypłacalności, a w konsekwencji do pokrzywdzenia jego wierzycieli.

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 527 § 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy nie stwierdził także z urzędu naruszenia innych przepisów prawa materialnego.

Z powyższych przyczyn apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Z uwagi na to, że pozwana przegrała zainicjowane przez siebie postępowanie apelacyjne w całości, powinna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego, obejmujące koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4050 złotych, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał